A. D. 1893

CURRENDA II.

X. IGNACY ŁOBOS

Z BOŻEJ I ŚW. STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP TARNOWSKI,

HRABIA RZYMSKI, PRAŁAT DOMOWY OJCA ŚW., ASYSTENT TRONU PAPIEZKIEGO,

OBYWATEL HONOROWY MIAST BIECZA, LEŻAJSKA I DROHOBYCZA.

i t. d. i t. d.

WW. Duchowieństwu i Wiernym Dyecezyi swej Pozdrowienie i Arcypasterskie Błogosławieństwo!

Stanęliśmy Najmilsi u wrót czasu, którego wierni katolicy przed rospiętym na krzyżu Synem Boga żywego wołają: „*Wielbimy Cię Chryste i błogosławimy Tobie, iżeś przez Krzyż i mękę Twoją odkupił świat.*“ Jak ziemia długa i szeroka, na głos dzwonów płyną rzesze wierne do świątyni w Środę popielcową na nabożeństwo. Wtedy to kapłani święconym popiołem posypują głowy mówiąc: Memento homo, quia pulvis es, et in pulverem reverteris: „*Pamiętaj człowiecze, iżeś jest prochem i w proch się obrócisz.*“ Tak Kościół święty poświęca wstęp do Wielkiego Postu. Naśladuje tym obrzędem roskazanie, które Pan Bóg wygłosił przez Proroka Joëla (I. 14): wołając: „*Poświęćcie post, zwołajcie gromadę, zbierzcie starce i wszystkie obywatele ziemskie do domu Boga waszego a wołajcie.*“—*Co to znaczy poświęcić post?* Poświęcić post, znaczy wstrzymać się od pokarmu obfitego, i od mięsnych potraw. Ale to niedosyć. Należy umartwiać swe zmysły, chronić się od tychże wybryków, na wodzy trzymać swe skłonności serdeczne. Niech poszczą oczy nasze, uszy, język skory do próżnej gadaniny. Niech poszczą zmysły skore do rozrywki, unikające pracy natężającej. Niech pości wyobraźnia od przyjemności, które nastręczają rauty, teatra, powieści, obmowiska, i odrywają nasz umysł od karności, od bojaźni przed grzechem, a zobojętniają nas na rozważanie prawd, wielkich jak Pan Bóg, który je objawił, pewnych, niewzruszonych wiecznych.

Ztąd kościół święty wprowadzając wierne dzieci swoje w dobę pokutną Wielkiego Postu, rospoczyna bardzo poważnem przypominaniem na śmierć: *„Pamiętaj człowiecze, iżeś jest prochem i w proch się obrócisz."* Tak przemawia do starych, do będących w sile wieku, do młodzieży: *„Błogosławiony człowiek, mówi książka o Naśladowaniu Xsa, który zawsze ma przed oczyma godzinę śmierci."* I uzasadnia tę prawdę niepewnością tej godziny, a oraz dodaje: *„Kiedy ona godzina ostateczna przyjdzie, daleko inaczej poczniesz rozumieć o wszystkim swym żywocie przeszłym, i będziesz żałował, iżeś był tak niedbałym. Nauczże się,— woła — teraz światu umierać, abyś w godzinę śmierci mógł chętnie począć żyć w Chrystusie. Karzże teraz przez pokutę ciało twoje, abyś na on czas, t. j. w godzinę śmierci, mógł mieć pewne ufanie. Miejże się tu za pielgrzyma i gościa na ziemi."*

Cierpiący patryarcha ze szczytu bogactw, zdrowia i szczęścia rodzinnego na gnój rzucony, od własnej żony i od przyjaciół nie pocieszany, nie traci ufności i miłości w Bogu, gdyż pamięta, iż z błota uczyniony w proch się obróci, i że potem zmartwychwstanie.

Dlaczego kościół przywołuje nam przed oczy śmierć niechybną? Dlatego, aby nas skorszymi uczynić do podjęcia pokuty, bo jak mówi św. Hieronim: *Łatwiej człowiek pogardzi doczesnością, gdy rozmyśla, iż umrzeć musi."*

Łatwiej człowiek pomnąc na śmierć, usłucha głosu sumienia, którego, oszołomionym będąc, nie chciał słuchać. Zastanowi się, że źle czynił odwróciwszy się od Pana Boga, i zamiast Jego przykazań słuchać, szedł za pokusami ciała, świata i czarta. Miasto Panu Bogu służyć w miłości, stał się niewolnikiem grzechów i namiętności swoich, które go udręczeniem napawają i rozdzierają.

Tak najmilsi! Pod grozą śmierci, która nas zabierze z tego świata, odprawiajmy ten Wielki post,-—Woła Prorok do nas: *„Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego w poście, w płaczu, i żalu. I rozdzierajcie serca wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego: bo dobrotliwy i miłosierny jest, cierpliwy i mnogiego miłosierdzia."*

Oto mamy Najmilsi przykazanie Boże do zachowania postu, oto środek potężny do porzucenia grzechów, do postępowania drogą Boskich przykazań.

I to jest drugi sposób, jak należy poświęcić post. W czasie Postu wielkiego modlimy się więcej niż zwyczajnie. Tę modlitwę wonnością napełniamy przez post.— Dodajmy do tego jałmużnę z tych pokarmów, których sobie odmawiamy, a wówczas poświęconym będzie post nasz, i doznamy prawdy tych słów, które sprawiedliwy Tobiasz w niewoli Assyryjskiej będąc, usłyszał od Anioła: *„Dobra jest modlitwa z postem i z jałmużną, więcej niżli skarby złota chować". 12. 8.*

Prorok Izajasz (58—7) tłómacząc post woła: *Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężące, ułam łaknącemu chleba twego, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego: gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go. Tedy wyniknie jako zaranie światłość twoja, a zdrowie twoje rychlej wznidzie: i pójdzie przed obliczem twoim sprawiedliwość twoja."*

Oto nauka jasna, czem Post Wielki poświęcić mamy. Zerwijmy okazye i nałogi grzechów, zrzućmy w pokucie św. sumień naszych ciężary, naprawmy krzywdy i niesprawiedliwości popełnione, nie żałujmy ubogiemu pomocy, a wtedy zakwitnie

sprawiedliwość nasza w obliczu Pana Boga, i umartwienie nasze postne mile będzie przyjęte, i więcej nam przyniesie korzyści aniżeli skarby złota.

Przez umartwienie postne — mówi św. Leon Pap.: „*zbliżamy się do Boga, a sprzeciwiając się diabłu, zwodnicze nałogi zwyciężamy. Zawsze bowiem post był pokarmem dla cnoty. Z wstrzemięźliwości pochodzą czyste myśli, rozumne pożądania, zdrowe rady: a przez dobrowolne umartwianie się ciało nasze zaumiera dla pokus, duch dla cnót się odnawia. Lecz gdy nie samym tylko postem zbawienia duszy nabywamy, uzupełniajmy post uczynkami miłosierdzia ku ubogim. Niech wstrzemięźliwość poszczącego stanie się posiłkiem ubogiego.* (Sermo 2. de jejunio).

Zachowajmy post dla okazania naszej czci i służby ku Panu Bogu, który tylekroć — jak wiemy z Historyi świętej, z Żywotów wybranych Pańskich, dawał się przebłagać pokutą z postem połączoną. Zachowajmy post 40 dniowy, abyśmy w obec wrogów kościoła katolickiego okazali się wiernymi synami jego. Wszak to nasz święty obowiązek wyznawać jawnie naszą religią. Religia bowiem bez wyznania jest monetą bez kruszcu, książką bez słów, rzeczą bez treści. Na nic się zda nazywać się katolikiem, a żyć jak heretyk lub bezwyznaniowiec.

Zachowajmy post święty dla umocnienia się przeciwko najazdom pokus, które i wewnątrz i zewnątrz przeciwko zbawieniu naszemu nacierają na nas podstępnie lub otwarcie.

Zachowajmy post dla postawienia zapory silnej przeciwko rozluźnieniu, roskiełzaniu, które się wdziera w społeczeństwo nasze ze strony świata zepsutego. Ten świat dba o używanie zmysłowe. Wola, że byle się nasycił, napoił i ustroił, niczego więcej nie pragnie. I z takiemi pogańskiemi hasłami odzywa się do was, aby was ująć, obałamucić, i od Boga i Kościoła Jego oderwać. Takie bezbożne nauki mogą całe społeczeństwo nasze do zgnilizny doprowadzić, i ludzi zwierzęcemi chuciami napełnić tak, iż wszystkie węzły rodzinne, małżeńskie i spełeczne musiałyby bydź zdeptane. Wszystek ład i porządek Xski musiałby się rozpaść, a z ludzi stałaby się gromada zwierząt tem niebezpieczniejszych, im przebieglejszych i silniejszych. Do takiej niedoli doprowadziliby was owi fałszywi nauczyciele, gdybyście się ze wzgardą nie odwracali od ich mów i pisemek, któremi szerzą swoje nauki piekielne.

Z boleścią spostrzegamy, że poniewierka świętego umartwiania się postem coraz szersze rozmiary przybiera, a mianowicie po miastach, w gronie tak zwanej inteligencyi. Dowód to niezbity, że zmysłowość rospanoszyła się u nas, a co gorsza — zaraźliwym tchem swoim obejmuje młodsze pokolenie. Jeden ze znakomitych duszpasterzy twierdzi, i zdaje się słusznie, że wielka część społeczeństwa teraźniejszego kroczy pod chorągwią, na której błyszczy czerwony napis: *Używanie życia.* Chorążymi są ludzie na pół cośkolwiek uczeni, nierządnem życiem zrujnowani, głowy pychą nadęte, rwące się do burmistrzowania wśród społeczeństwa, chcący bez pracy żyć wygodnie, i wydobyć się na szczebel władzy, wpływu, honorów. Pod tę chorągiew, na której świętokradzko wypisali hasło patryotyzmu, wciągają młodszych, aby z ich niedoświadczenia skorzystawszy, uczynić ich narzędziem do swoich osobistych celów, a potem jako nieużyteczną maszynę odrzucić. A łowią ich w sidła swoje zachwalaniem roskoszy zmysłowych, do których według ich zdania, ma prawo każdy człowiek.

O! Rodzice! W cóż się wówczas obrócą wasze przykłady, upomnienia i błagania, jeśli synowie dostaną się w ręce takich oprawców niesumiennych, którzy w sercu dzieci waszych wytępią cześć dla Boskich przykazań!! Co znaczy powaga ojca lub matki u syna, który się napoił zdaniem, że na to żyje, aby tylko używał roskoszy, ile się da?

Nie znajdziecie już w sercu dziecka swego czci i miłości, bo to serce opanowały namiętności używania świata. Wyście rączki jego składali do pacierza, a zwodziciele wmówili weń, że człowiek nie potrzebuje modlitwy. Jak on czart kusiciel Zbawiciela, obiecują Synowi waszemu owi szatańscy zwolennicy wolność i panowanie, jeśli stanie w ich szeregu, i przed ich nauką czołem uderzy, jeśli zetrze z czoła swego wstyd, i wypowie posłuszeństwo Bogu, Kościołowi i starszym. Zanurzywszy się w ohydnych roskoszach, zmierzi sobie życie, i nędznie skończy, bo straci wiarę Bożą, bo przez zatopienie się w chuciach zmysłowych straci hart duszy i zdrowia, moc do walki z przeciwnościami tego życia. O! ileż to takich młodzieńców, zawcześnie przeżytych, pokrył grób, i zagrzebał nadzieję Ojczyzny i Krewnych!!!

Lecz rzućmy okiem na całe rodziny. Czyż i tu w tem źródle społeczeństwa, nie widać spustoszenia z bezmiernej zmysłowości, goniącej za używaniem? Zamiast rozrywki w kole rodzinnem, w towarzystwie przyjaciół, weszły w modę publiczne zabawy. Dziś niestety! nie otworzą się serca na uczynki miłosierdzia, jeśli się podwoje zabawy nie otwierają. A więc wyrzuca się pieniądze na rauty, na bale miłosierne, z których się ubogim mało co dostanie, bo 10 kroć większą sumę pochłaniają stroje i bufety. Powszechne to zdanie, że pod maską rautów, balów, balików, zmysłowość góruje, wstydliwość się zatraca, rosną wydatki, które zazwyczaj pokrywa lichwiarz usłużny. Na tych zabawach rej wodzi owa tak zwana swoboda, która częstokroć życie familijne, i karność obyczajów podkopuje. Już historyk pogański Plutarch mówił: „*Zmysłowość jest potworem, który wszystko psuje,*“ a filozof Plato nazywa ją chorobą ze wszystkich najniebezpieczniejszą.

Psujemy też przez owe środki zdobycia jałmużny najcudniejsze kwiaty, które miłość Chrystusowa zasadziła w sercach naszych, wciągamy w siebie chorobę zmysłowości pod pokrywką miłosierdzia dla biednych. Boski nasz prawodawca inną daje naukę. Dalekim był od tego, abyś wówczas dopiero myślał o chorych i głodnych bliźnich, kiedy nasycisz zmysły twoje muzyką, rautem i konwersacyą światową. To też ś. Bonawentura Doktor kościoła mówi w dziele o pobudkach miłości tak: „*Niech męka Zbawiciela będzie regułą życia naszego, i tem się więcej pocieszajmy, im się stajemy podobniejszymi Chrystusowi, a tem więcej się smućmy, im bardziej się od tego oddalamy wzoru*“ (S. Bonaw. in Stimulo amoris C. 4). A więc Najmilsi! im skrupulatniej w czasie tego postu Wielkiego umartwimy się w jedzeniu, ubraniu i w unikaniu rozrywek, tem się bardziej staniemy podobnymi Panu JEzusowi, i tem większy pożytek odniosą z naszego postu chorzy i ubodzy, a tem samem rozmnoży się Boskie Miłosierdzie nad nami, i nad bracią naszą, która cierpi męczarnie za Wiarę i Ojczyznę w katorgach w Sybirze i na wygnaniu.

O! Najmilsi, niechże żywot i męka Zbawiciela Pana będą nam wzorem życia i postu. Pan i Zbawiciel nasz 40 dni i nocy trwał w poście i na modlitwie.

Nie wolno nam postępować inaczej, jeśli chcemy w dniu Sądu ostatecznego uniknąć owych słów straszliwych: „*Nie znam was.*“

Wielką jest niedorzecznością moda niedawno przez fabrykantów wprowadzona że się wysilamy w dzień Zaduszny na strojenie grobów najmilszych istot, które Pan życia i śmierci odwołał z tej ziemi. Wszak wydatek na owe wieńce i światełka, przez które cmentarze nasze, poświęcone od kościoła, zamieniają się w miejsca zbiegowiska i wystawy, dla wiernych i niewiernych, powinien bydź obróconym na istotną pomoc dla dusz nam drogich, to jest: na Msze św., i na jałmużnę. Aleć nie mniej jest niedorzeczną owa moda urządzania *w Poście Wielkim światowych zebrań, których celem, zazwyczaj ubocznym, jest wsparcie ubogich.*

Czasby był zastanowić się nad tem, że naród nasz powinien twardo stać na straży katolickiego obyczaju przodków, a ci nigdyby nie byli pozwolili na jakieś praktyki, ubliżające w wysokim stopniu powadze postu świętego, albo nabożeństwu za zmarłych. Czasby był ocknąć się z tego oszołomienia, które świat—wróg Xsa Pana—przemycił do nas synów owej Polski, opierającej się dopóty zagładzie, dopóki trwa przy zakonie Bożym.

Kończąc tę odezwę Pasterską, *oglaszamy na mocy upoważnienia od św. Stolicy Apostolskiej pod dniem 28 Czerwca 1891 r. udzielonego, na rok 1893* ***dyspenzę*** *od przykazania postu obowiązującego w sposób następujący:*

Pozwalamy 1) Używać nabiału i jaj we wszystkie dni Wielkiego Postu z wyjątkiem Wielkiego Piątku.

2) Używać mięsnych potraw we wszystkie Poniedziałki, Wtorki i Czwartki Wielkiego Postu z wyjątkiem ***Wielkiego Czwartku*** i z zastrzeżeniem, że to używanie mięsnych potraw rozumieć należy tylko ***raz na dzień*** i to na ***obiad.*** Przy tym samym obiedzie równocześnie z mięsem nic wolno pożywać ryb. Wolno jednak jeść na wieczerzę ryby, mimo że na obiad pożywało się mięso. W Niedziele Wielkiego Postu można mięso pożywać i kilka razy na dzień.

3) Pozwalamy używać na śniadanie: Kawy, herbaty, mleka lub innej polewki, byle posiłek ten na śniadanie był płynny i w mniejszej niż zwykle ilości.

Również udzielamy dyspenzy od abstynencyi czyli pozwalamy używać mięsnych potraw we wszystkie ***Niedziele Wielkiego Postu, w dni Krzyżowe***, które w b. r. przypadają ***8, 9 i 10 Maja — w Soboty Adwentowe i we wszystkie Soboty*** całego roku wyjąwszy ***Soboty Suchedniowe***, ***Soboty Wielk. Postu i te Soboty,*** w które wypadnie jaka ***Wilia*** połączona z obowiązkiem ***ścisłego Postu.***

Spowiednikom udzielamy władzę udzielania wszystkich tych dyspens tylko in actu Sacramentalis Confessionis.

Osoby zakonne obojej płci mogą z dyspens tych korzystać o ile szczegółowe przepisy zakonne na to się zgadzają.

Ci którzy z dyspenz tych korzystać będą, zmówią za każdym razem korzystania z dyspenzy albo psalm L. „Zmiłuj się nademną Boże“ albo Litanię do N. P. M. Loret. — albo: 5 Ojcze Nasz i tyleż Zdrowaś Marya i trzy razy „Któryś cierpiał za nas rany . . .

Kapłani do Psalmu L. dodadzą modlitwę: Deus, qui culpa offenderis i trzy razy: Qui passus es...... Modlitwy te zastąpić można jałmużną pieniężną, którą złożyć należy do rąk X. Proboszcza i to na cele takie jak: ***„restauracya katedry tarnow.“***, ***„Świętopietrze“*** lub ***„Missye“***.

Osobom, którym potrzebne są obszerniejsze jeszcze dyspenzy niż powyżej, mogą tychże dyspenz udzielać i w konfesyonale i po za konfesyonałem wszyscy Rządcy Parafij, t. j. ***każdy Proboszcz i każdy Administrator.*** Inni zaś kapłani mogą takie obszerniejsze dyspenzy udzielać tylko w konfesyonale.

I będzie miała walor swój dyspenza niniejsza aż do Środy Popielcowej r. 1894 włącznie.

NOTA 1). Promulgationem hujus *dispensationis* relinquimus prudentiae pastorali Rectorum Ecclesiarum i. e. promulgetur in Civitatibus et in locis in quibus sunt fideles plurimi, gratia hac indigentes.

NOTA 2). Confessio Paschalis in parochiis 3000 animarum potest incipi jam II. Dominica Quadrag. — secus demum III. Dominica Quadrag.

Terminus Confessionis Paschalis Statuitur usque ad *Festum SS. Trinitatis inclusive.*

Omnes Confessarios a Nobis approbatos exornamus ad tempus Confessionis Paschalis facultate *absolvendi* ab omnibus casibus Nobis Ipsis reservatis et insuper, vigore facultatum quinquennalium pro foro interno sub 3. Julii 1891 Nobis tributarum damus facultatem restituendi amissum jus ad exigendum debitum conjugale.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj trwa z Wami. Amen.

Wbne Duchowieństwo ogłosi List powyższy w kościołach wiejskich tylko do słów *„z boleścią spostrzegamy....* które się odnoszą do miast tylko.

Dan w Tarnowie 2 Lutego 1893.

† IGNACY Biskup.

N. 217.

PRO MEMORIA!

Provocando ad litteras monitorias in Currenda XXI. elapsi anni promulgatas, quibus Competitoribus ad curata beneficia, indigna, inepta studia, sollicitationesque honori Clericali maxime derogantes, intimo cum dolore exprobare coactos Nos vidimus: sequentia ex fide digno ore accepta publicamus: Pro beneficio, cujus vacantia uondum erat publicata, cujusque parochus demum sub 29 Decembr. ad aliud canonice exstitit institutus, in sequella rumoris, eundem praesentationis litteras obtinuisse, aliqui Competentes, quorum nomina adhuc nolumus pandere, omnia conamina pro conciliando

sibi favore patroni, qui nondum juridice est agnitus et constitutus, adhibere non verebantur. Alter *favorabile testimonium ab agricola parochiano suo scriptum*, alter suam *photograficam immaginem* una cum supplicibus litteris immittere non erubuerunt. Alii parochum, qui discedet, obsecrati sunt, ut illos gratiae patroni — adhuc incerti — commendet. Hujusmodi agendi rationem qua non solum ordinatio Nostra in Currenda XXI ex 1892 vilipenditur, sed de abjecta, impudentique vilipensione Clericalis dignitatis testatur, hisce improbamus, stigmate dedecoris inurimus, illosque ambientes gravissime reprehendimus.

Wykaz sprawionych rzeczy do kościołów i plebanij w DEKANACIE RADOMYSKIM.

(*Ciąg dalszy do Kurr. I.*).

4. ***Wadowice górne.*** Dary: Konstancya Szymańska dwa obrusy za 14 złr.— Po obrusie Marya Zapałowicz, Elżbieta Seybut i Jan Anders — Dywan ręcznej roboty Marya Zapałowicz — poduszkę M. Stiasna — Ze składek zakupiono 3 ornaty białe i kapę białą za 348 złr.; stułę 6 złr.; kielich 80 złr., baldachim 92 złr.; dwa konfesyonały 100 złr.; podmurowanie kościoła 80 złr.; organy nowe 1000 złr.; cztery chorągwie 300 złr. — Razem 2075 złr.

5. ***Zasów.*** Dary: Amalia hr. Łubieńska kapę białą 55 złr.; dwa ornaty białe za 70 złr. — Witold hr. Łubieński sprawił ołtarz wielki i obraz, a parafianie dołożyli 300 złr. — Konstancya hr. Romerowa sprawiła ambonę za 400 złr. — Górska ofiarowała dwie tuwalnie za 20 złr. — Zofia Erazmus kapę czerwoną za 45 złr. — Joanna Kraus sześć alb za 64 złr.; ośm komży i cztery komeszki za 32 złr. — Ks. proboszcz Tomasz Turza sprawił kapę czarną za 35 złr.; ornat czarny za 25 złr.; kapę fioletową za 42 złr. — Ks. Krośnieński ofiarował ornat biały za 60 złr. i 52 złr. na restauracyą organu. — Jan i Jadwiga Kubiccy chorągiew za 100 złr.—Parafianie z Mokrego ornat biały za 41 złr. — Jan Cygan z Ameryki kapę białą za 60 złr. — Ze składek kościelnych wyzłocono dwa kielichy 20 złr. — Pani Kraus pięć obrusów i bieliznę kościelną za 32 złr. 20 ct. — Wymurowano kościół gotycki, na który złożyła konkurencya 21.087 złr. 97 ct. oprócz roboty ciągłej i pieszej, a miejscowy proboszcz cztery tysiące złr. i nadzór. Obecnie został omurowany cmentarz kościelny za sumę 1500 złr. Razem 26.541 złr. 17 ct.

6. ***Żdżarzec.*** Dary: Zabierzewski ornat biały za 75 złr. — Marcin Trybulec ołtarz św. Józefa za 400 złr. — Szaniecki baldachim za 120 złr. — Ze składek przerobiono i ozłocono ołtarze poboczne kosztem 400 złr. — odnowiono ambonę kosztem 50 złr.; dwa konfesyonały dębowe za 60 złr.; antypedyum 25 złr.; mszał 28 złr.; vasa

pro oleis ss. 14 złr.; dzwonki 8 złr.; Droga Krzyżowa 130 złr.; statua Matki B. 100 złr.; pozłocenie trzech kielichów 30 złr.; pozłocenie monstrancyi 35 złr.; puszka srebrna 100 złr.; umbraculum 32 złr.; ornat czerwony i fioletowy 132 złr.; sukienka 10 złr.; alby i komże 40 złr. — Konkurencya pobiła kościół dachem gontowym i budynki plebańskie zrestaurowała za 1740 złr. — Razem 3529 złr.

7. ***Zgórsko.*** Dary: Ks. proboszcz Sebastyan Zapała kielich srebrny 306 złr.; ornat biały 85 złr.; kapę białą 60 złr. — Józef Stec kielich srebrny emaliowany za 500 złr.; ornat biały 100 złr.; na organy 100 złr.—Ze składek: lampion Guillona 53 złr.; monstrancya pozłocona 46 złr.; krzyż process. 12 złr.; figura Zmartwychwstałego Pana Jezusa 32 złr.; ampułki 2 złr. 54 ct. — Na organy, które zupełnie przerobiono złożyli: Biblioteka Ossolińskich 100 złr.; Michał Zichreń 200 złr.; inni parafianie zamożniejsi 300 złr. — Konkurencya na rzeczy kościelne i plebańskie 559 złr. 68 ct. — Razem 2510 złr. 90 ct.

8. ***Nagoszyn.*** Via crucis 175 złr.; pół kościoła gontem pokryto — X. Andrzej Cebula, Expozyt wyzłocił dwa kielichy i ofiarował poduszkę na Wielki Ołtarz.

Nota. In Curr. I. a. c. irrepsit pag. 5 error typi, et quidem: *inf. Dr. Bąba złożył na Muzeum dyec.* ***40 złr.*** a nie 40 ct.



Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 20 stycznia 1893.

IGNACY
Biskup.

X. Stanisław Walczyński
Wikaryusz generalny, kanclerz.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie, 1893. Nakładem Kleru Dyecezalnego.